

cd.

---

"Oczerki iz istorii sravnitelnoj anatomii do Darwina", I. I. Kanajew, Moskwa 1963 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 10/1-2, 176-177

---

1965

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nalny i zapewniający ternu nowemu porządkowi znalezienie miejsca w polu zjawisk". Istnieje wiele indywidualnych metod, zmierzających do „nowego porządkowania elementów pola świadomości“, czyli metod twórczych poszukiwań naukowych; żadna jednak nie realizuje recepty na odkrycie i nie daje gwarancji sukcesu.

W każdym razie już dziś wiadomo, co powinien uwzględnić cybernetyczny model procesu tworzenia naukowego, niezwykle przydatny dla dalszych badań nad mechanizmem odkrycia. Po to, by taki model powstał, należy co najmniej: w wybranym zakresie wiedzy skompletować i skodować inwentarz elementów pola świadomości; skonstruować źródło bodźców przypadkowych odgrywające rolę indywidualnej, oryginalnej wyobraźni twórczej; zbudować wielokanałowy, sprzężony zwrotnie system kontroli; dołączyć system precyzyjnego i sprawdzalnego formułowania „meldunków“. Nie ludźmy się jednak — taka maszyna będzie i pozostanie maszyną a nie twórcą nauki, będzie warsztatem pracy uczonego a nie uczonym<sup>3</sup>.

Śpośród innych prac, wydanych przez Pałac Wynalazków w 1963 r., zwróciła naszą uwagę praca Henri Dessensa *Physiciens et sorciers-faiseurs de pluie* (ss. 19). Jest to przegląd dostępnych obecnie sposobów sztucznego wywoływania opadów, które należy zawdzięczać postępom nowoczesnej fizyki i chemii; badania nad opadami naturalnymi i sztucznymi rozwijają się na dużą skalę mniej więcej od 1946 r. W dygresji historycznej autor przypomina ciekawe i prawdziwe obserwacje, dotyczące warunków powstawania opadów, zawarte w dziełach autorów starożytnych (np. u Herodota i Tucydidesa); obserwacje te mogą stanowić niejednokrotnie cenną wskazówkę dla dzisiejszych badaczy.

W tomiku *Newton et Épicure* (ss. 41) Henry Guerlac bada teorię materii Newtona z punktu widzenia jej niewątpliwych podobieństw z grecką teorią atomów i próżni Leukipposa, Demokryta i Epikura. Autor nie stara się bynajmniej ukazać Newtona jako epikurejczyka w szerokim sensie tego słowa, ani nie szuka bezpośredniego wpływu myśli Demokrytejskiej na idee Newtonowskie. Dowodzi jednak, że gdy Newton przygotowywał swe *Principia*, był już przekonany zwolennikiem próżni Epikurejczyka, a także zaakceptował teorię atomistyczną, którą można określić jako epikureizm chrześcijański — wywodzący się z myśli Epikura przetworzonej przez Gassendiego, Charletona, Boyle'a i Cudwortha.

Warto wspomnieć wreszcie szkic Raoula Michela *Les zoologistes français aux États-Unis au début du XIX<sup>e</sup> siècle* (ss. 32). Wkład Francuzów do zoologii w Stanach Zjednoczonych — wykazuje autor — był doniosły i płodny, choć notować go można tylko w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX w. Michaux i Bosc w Ameryce odegrali rolę zwiadowców i przygotowali teren dla następnych badaczy, takich jak Lesneur, Bonaparte, Audubon i Rafinesque — tego ostatniego May uznaje za umysł najśmielszy i najciekawszy.

Małgorzata Frankowska

I. I. Kanajew, *Oczerki iz istorii sravnitelnoj anatomii do Darwina*. Wydawnictwo Akademii nauk SSSR, Moskwa 1963, ss. 297.

Rozwój problematyki morfologicznej w anatomii zwierząt nie został dotychczas przebadany i opracowany w aspekcie historycznym, choć marginesowo zagadnienia te pojawiały się w niektórych publikacjach, np. Russella w 1916 r. czy Schipisa w 1919 r. Dla biologii współczesnej wymieniona problematyka jest jednak ważna i aktualna, toteż Kanajew podjął próbę przedstawienia zarysu jej

<sup>3</sup> Por. podobną problematykę w artykule G. Dobrowa w niniejszym numerze.

rozwoju, w zasadzie w ciągu stu lat przed Darwinem. Obrał on formę popularnych szkiców, lecz zastrzegł konieczność późniejszego rozszerzenia i pogłębienia pracy.

Kanajew na wstępie zwięźle przedstawił początki anatomii jako opisowej dyscypliny pomocniczej medycyny, dalej — anatomii porównawczej, morfologii oraz ich drogi do rangi nauk. Rozdział 1 *Od starożytności do XVIII w.* omawia m.in. poglądy Demokryta, którego traktuje się tu jako twórcę anatomii porównawczej, sądy o anatomii Platona i Arystotelesa. Na uwagę zasługuje dosyć wnikliwa analiza stanowiska przyrodników XVIII w. od Buffona, Daubentona, przez filozofów francuskich (Diderot i Robinet) do angielskich anatomów porównawczych (Monro i Hunter).

Z anatomii porównawczej wyłoniła się morfologia, jako dyscyplina naukowa o postaci i zewnętrznej budowie zwierząt. Poglądom przyrodniczym twórcy tej odrębnej, usamodzielnionej dyscypliny, J. W. Goethego, poświęcony jest osobny rozdział. Następnie autor charakteryzuje sądy i spory wielu przyrodników do Owena, ostatniego przedstawiciela morfologii okresu przedewolucyjnego.

Co do przedmiotu, treści, celów morfologii zdania są dziś rozbieżne. Np. współczesny entomolog niemiecki, Weber, stworzył programową nazwę *Konstruktionsmorphologie*; w ślad za tym zjawily się nazwy: fizjologia anatomiczna, morfologia porównawcza. Kanajew protestuje przeciw ostatniemu sformułowaniu, morfologia bowiem — dowodzi — z natury rzeczy operuje analogią i porównywaniem.

cd.

Zygmunt Fedorowicz, *Zarys rozwoju fizjografii Polski ze szczególnym uwzględnieniem faunistyki (od czasów najdawniejszych do r. 1918)*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1963, ss. 183\*.

W przedmowie autor uzasadnia konieczność podjęcia badań nad dziejami fizjografii ziem polskich; nie ma bowiem do tej pory syntetycznego obrazu badań nad przyrodą ojczystą, poza kilkoma pracami monograficznymi — raczej przestarzałymi — z lat 1860—1880.

Pierwsze wiadomości o terytoriach zasiedlenia Słowian i opisy ziem polskich przekazują kronikarze średniowieczni: Gall Anonim, Wincenty Kadłubek, autor kroniki wielkopolskiej Janko z Czarnkowa. Wiadomości te jednak mają charakter fragmentarycznych wzmianek. Dopiero Długosz poprzedza swoją kronikę obszernym, jak na owe czasy, systematycznym opisem fizjograficznym *Chorographia regni Poloniae*. Minie jeszcze 300 lat, nim zjawi się twórca naukowej fizjografii polskiej — Stanisław Staszic. Wytoczony przezeń plan badań nad przyrodą Polski opracował metodologicznie Wincenty Pol, stwarzając podstawy rozwoju fizjografii współczesnej.

Książka Fedorowicza zawiera 3 części. Pierwsza — to zarys rozwoju fizjografii Polski od Długosza do Komisji Edukacji Narodowej włącznie; druga — od Staszica do Pola — ocenia prace Staszica, omawia m.in. stan badań i szkoły fizjograficzne w Warszawie, Krakowie, Wilnie i Lwowie do połowy XIX w., w Królestwie Polskim, Wielkim Księstwie Poznańskim i na emigracji, a także prace nad fizjografią Polski podjęte przez uczonych państw zaborczych; trzecia — opisuje badania fizjograficzne w ośrodkach warszawskim i galicyjskim od schyłku XIX w. do 1918 r. ze specjalnym uwzględnieniem roli Pola. Dużą wartość książki stanowi *Spis cytowanej literatury*, obejmujący wydawnictwa zwarte i artykuły w czasopiśmie, ułatwieniem zaś dla korzystającego — jest obszerny skorowidz nazwisk.

cd.

\* Książka ukazała się jako t. 10 serii *Memorabilia zoologica*, poświęconej dzielnicy zoologii w Polsce.